



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Irena Lipowicz

Warszawa, 6. III. 2014_v

III.7044.8.2014.WR

Pan
Tomasz SIEMONIAK

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

Pragnę poinformować, że w dniu 9 stycznia br. moi współpracownicy przebywali z wizytą w 14 dywizjonie artylerii samobieżnej w J .

Celem pobytu było sprawdzenie przestrzegania praw obywatelskich oraz zapoznanie się z warunkami służby i szkolenia, a także najistotniejszymi problemami żołnierzy. Odbyto spotkania z dowódcą, z oficerami, podoficerami, szeregowymi zawodowymi oraz mężami zaufania, podczas których zainteresowani mieli możliwość przedstawić Rzecznikowi swoje uwagi i wnioski dotyczące pełnionej służby.

Z przedstawionych przez zainteresowanych relacji wynika, iż jednym z najważniejszych problemów dla żołnierzy 14 das, są sprawy mieszkaniowe. Nieposiadający kwatery żołnierze, podnosili problem wysokości współczynnika mieszkaniowego, ustalonego dla garnizonu J . W ich ocenie współczynnik jest zdecydowanie zaniżony w stosunku do innych podobnych miejscowości i nieodpowiadający stawkom wynajmu kształtującym się na rynku lokalnym.

Innym przedstawionym przez żołnierzy problemem są kwestie związane z kierowaniem na różnego rodzaju kursy organizowane przez ośrodki szkolenia. Delegowany na przeszkolenie żołnierz, zgodnie z obowiązującymi ustaleniami i rozkazami, musi zabrać ze sobą cały posiadany ekwipunek, niezależnie od tego czy kurs trwa kilka dni, czy też kilka miesięcy oraz czy zabrany sprzęt będzie mu w tym czasie potrzebny czy też

nie. Po przybyciu do ośrodka szkolenia, każdy żołnierz jest dokładnie sprawdzany czy zabrał wszystkie wyszczególnione przedmioty. Stwierdzone braki mogą być powodem relegowania z kursu. Dodatkowo żołnierze przedstawili problem tzw. jednolitego wyposażenia. Jako przykład podawano obuwie sportowe oraz dresy, które otrzymują z chwilą rozpoczęcia służby w jednostce wojskowej. W przypadku ich zużycia, żołnierze mają trudności z zakupem nowych (nie ma ich w sprzedaży). Posiadanie przez żołnierza obuwia, czy też dresów innego koloru lub wzoru, może być powodem odwołania ze szkolenia. Jak wynika z relacji zainteresowanych w ostatnim czasie odnotowano osiem przypadków relegowania żołnierzy z różnego rodzaju kursów, za tego rodzaju „naruszenia przepisów mundurowych”. Ponadto podkreślali, że społeczny odbiór żołnierzy, przemieszczających się środkami komunikacji społecznej wraz całym ekwipunkiem jest jednoznacznie negatywny. Blokują, bowiem przejścia, nie mieszczą się z bagażem do przedziałów, utrudniając pasażerom swobodne poruszanie, wywołując przy tym nieprzyjemne komentarze.

Poruszona została także sprawa szeregowych odchodzących z wojska po 12-u latach służby. Na dzień dzisiejszy – jak podkreślano - nie stanowi to wprawdzie większego problemu, ponieważ kończą służbę pojedyncze osoby, ale już za kilka lat, gdy zwolnienia obejmą szerszą grupę osób, sprawa będzie poważna zarówno dla jednostki (uzupełnienia), jak też dla samych zwalnianych żołnierzy (znalezienie miejsca pracy). Zwracano uwagę, że rekonwersja wobec tej grupy żołnierzy, jest mało skuteczna i odchodzący z wojska żołnierze nie są usatysfakcjonowani tą formą pomocy. Przedstawiono propozycję, aby zamiast dotychczasowej niedoskonałej formy rekonwersji, odchodzący ze służby żołnierze, mogli skorzystać z takich samych możliwości, jakie we wcześniejszym okresie mieli pracownicy likwidowanych zakładów pracy (np. górnicy, pracownicy PKP), kiedy to wypłacano im określone kwoty pieniężne na założenie i prowadzenie własnych firm.

Trudna sytuacja finansowa żołnierzy, szczególnie w korpusie podoficerskim, powoduje, iż często są oni zmuszeni zwracać się do przełożonych o przyznanie zapomogi. O ile – jak twierdzą - z przyznaniem zapomogi z powodu indywidualnego zdarzenia losowego (śmierć najbliższego członka rodziny) lub zaistniałej klęski żywiołowej nie ma żadnych problemów, to otrzymanie zapomogi z tytułu długotrwałego leczenia, żołnierza

oraz jego najbliższych, wymaga już przedstawienia dokumentów potwierdzających poniesione koszty. Problem - w ocenie żołnierzy – polega na tym, że aby posiadać rachunki, trzeba mieć wcześniej pieniądze na podjęcie leczenia a tych właśnie nie posiadają. W zaistniałej sytuacji nie mogą wystąpić do przełożonych i skorzystać z tej formy pomocy. Podkreślić należy, że wszystkie wnioski o przyznanie zapomogi, są opiniowane przez mężów zaufania. Ponadto zwracano uwagę, że wielu żołnierzy, pomimo trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znajdują, nie chce występować o zapomogę, ponieważ jak określono, jest to dla nich krępujące.

Dywizjon posiada bibliotekę liczącą ok. 10 tys. wolumenów. Z uwagi na ograniczone możliwości kulturalne garnizonu J , biblioteka cieszyła się dużym powodzeniem wśród żołnierzy i pracowników wojska. Chętnych do korzystania z biblioteki nie brakuje, ale od ponad dwu lat z uwagi na to, że etat bibliotekarki jest nieobsadzany, nie ma możliwości wypożyczania książek. Zdaniem żołnierzy sytuacja powinna zostać szybko rozwiązana.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) przedstawiam problemy poruszone przez żołnierzy, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Ministra działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczna Panu Ministrowi za poinformowanie mnie o zajętym stanowisku.

L. powiesieniem
Jeno J. Jipom